

*Katarzyna Ostrowska\**

## **„POLSKIE GWARY NA WYGINIECIU?”, CZYLI OBRAZ POLSZCZYZNY LUDOWEJ I REGIONALNEJ W WYPOWIEDZIACH UŻYTKOWNIKÓW FORUM.MLINGUA.PL<sup>1</sup>**

**„ARE POLISH LOCAL DIALECTS EXTINCT?”, THE IMAGE OF FOLK  
AND REGIONAL POLISH ON THE BASIS OF FORUM.MLINGUA.PL**

### **Abstract**

The article is about folk and regional Polish on the basis of forum.mlingua.pl users' opinions. It refers to terminology of dialectology, characteristic of forum.mlingua.pl users, positive and negative attitude to dialect manifested by its appraisal. The authoress compares statements with the definitions made by researchers of dialectology.

**Keywords:** local dialect, dialect, regional types of Polish

**Słowa kluczowe:** gwara, dialekt, regionalne odmiany polszczyzny

### **WPROWADZENIE**

W dobie społeczeństwa informacyjnego [Żydek-Bednarczuk, 2013, s. 101] i kolejnego przełomu komunikacyjnego nową przestrzenią porozumiewania się staje się Internet. To interaktywne medium umożliwia utrzymywanie kontaktu między użytkownikami, korzystanie z usług, a także tworzenie wspólnot dyskursywnych

\* Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Wydział Humanistyczny, ul. Świętokrzyska 15, 25-406 Kielce; e-mail: k.ostrowskaaa@gmail.com.

<sup>1</sup> Tytuł niniejszego artykułu został zainspirowany wątkiem poruszonym na forum.mlingua.pl pod nazwą „Polskie gwary na wyginieciu?”. Punktem wyjścia rozważań internautów był temat żywotności gwar ludowych w znaczeniu mowy mieszkańców wsi. Przy wyborze tytułu niniejszego artykułu autorka wzięła pod uwagę tytuł analizowanego wątku, a także kierunek internetowej rozmowy toczącej się wokół aspektów polszczyzny ludowej i regionalnej. Niniejsze rozważania nie ograniczają się do mowy mieszkańców wsi, przedstawiają aspekty istniejące w świadomości użytkowników forum.mlingua.pl.

[Zarzycki, 2014, s. 80]. Kategoria nowych mediów staje się heterogeniczna i zróżnicowana, ponieważ są one bardziej zależne od użytkowników niż inicjatorów przekazów. Zaciera się także tradycyjny podział na nadawcę i odbiorcę komunikatu językowego [Goban-Klas, 2005, s. 29].

Połączenie nowoczesności, którą reprezentuje płaszczyzna internetowa, i wielopokoleniowej tradycji, związanej z funkcjonowaniem gwar ludowych, świadczy o zainteresowaniu młodych ludzi tematyką kultury i historii. Interesującym polem badawczym jest analiza dyskusji internetowych dotyczących polszczyzny ludowej i regionalnej. W niniejszym artykule zostały poddane analizie wypowiedzi użytkowników forum.mlingua.pl<sup>2</sup>. Materiał językowy stanowią odpowiedzi na wątek pt. „Polskie gwary na wyginieciu?”, których część przytaczam poniżej, zachowując oryginalną pisownię i interpunkcję. Teksty zostały poddane selekcji i pogrupowane w pola tematyczne dotyczące: kręgu terminologii językoznawczej, charakterystyki użytkowników forum, ich określonej postawy wobec gwar, dialektów i regionalnych odmian polszczyzny.

### W KRĘGU TERMINOLOGII JĘZYKOZNAWCZEJ

Kluczowym zagadnieniem terminologicznym jest rozróżnienie gwar ludowych i regionalnych odmian polszczyzny w wypowiedziach użytkowników Internetu. Polszczyzna regionalna, niekiedy utożsamiana z dialektalną, stanowi odrębną odmianę, która w dużym zakresie korzysta z zasobów dialektalnych. Kwiryna Handke podkreśla, że ich zasadnicze podobieństwo sprowadza się w znacznej mierze do określania obu przez czynnik geograficzny [Handke, 2001, s. 216–219]. Bogusław Wyderka twierdzi, że:

Polszczyznę regionalną można określić jako terytorialną odmianę języka ogólnego mającą wszystkie cechy polskiego języka ogólnego oraz dodatkowo pewien zasób właściwości swoistych [...]. Owe odrębne, swoiste właściwości (cechy fonetyczne, formy morfologiczne, konstrukcje składniowe) zwane są regionalizmami (prowincjonalizmami) [Wyderka, 2001, s. 422].

Regionalna odmiana polszczyzny jest więc terytorialnym wariantem języka ogólnonarodowego, a jej wyznacznikami są regionalizmy językowe. Natomiast

<sup>2</sup> Wspomniane forum.mlingua.pl wiąże się z tłumaczeniami i wykonywaniem zawodu tłumacza. Podzielone jest na grupy tematyczne, m.in.: informacje, grupy językowe (m.in. języki germańskie, romańskie, słowiańskie, skandynawsko-bałtyckie, orientalne), specjalizacje (tłumaczenia specjalistyczne, literackie, ustne, audiowizualne), zawód tłumacza (kształcenie tłumacza, społeczność tłumaczy, praca tłumacza przysięgłego, rynek tłumaczy), warsztat (m.in. źródła informacji dla tłumaczy, technologie tłumaczeniowe, gramatyka i stylistyka języka polskiego, nauka języka obcego, teoria tłumaczenia, globalizacja) i wolną strefę.

gwary charakteryzują się ograniczeniem terytorialnym, pokoleniowym, socjalnym, mówioną formą języka oraz brakiem kodyfikacji normy językowej. Mogą pełnić funkcję wzorca stylizacji językowej, być częścią tzw. profesjolektu turystycznego [zob. Grochola-Szczepanek, w druku], stanowić tworzywo artystyczne, np. poezji ludowej [Handke, 2001, s. 215–216]. Współcześnie gwary wykorzystywane są także w reklamach, dowcipach językowych, kawałach, np. o Góralach czy Ślązakach. Pełnią również różne funkcje, o których wspomina Iwona Nowakowska-Kempna, m.in. gwara jako historyczna podstawa identyfikacji narodowej, pierwszy język dziecka, językowe centrum stylu potocznego, podstawa międzyludzkich więzi oraz skansen archaizmów języka polskiego [Nowakowska-Kempna, 2000, s. 21–32]. Karol Dejna definiuje termin gwara w następujący sposób:

Gwara to odmiana języka ogólnonarodowego (etnicznego), pojmowanego w duchu strukturalistycznego pojęcia „langue”, które rozumiemy jako społecznie wytworzony i uznany, wspólny wszystkim członkom, warstwom i grupom danej społeczności językowej, przekazywany z pokolenia na pokolenie, abstrakcyjny system fonologiczno-gramatyczny, a zarazem zespół norm, będących dyrektywami stosowania tego systemu przy tworzeniu komunikatów językowych (tekstów) w toku porozumiewania się za pomocą znaków językowych (wyrazów) [Dejna, 1998, s. 14].

Użytkownicy forum.mlingua.pl w odpowiedzi na wątek rozpoczynający dyskusję opisali swoje doświadczenia, obserwacje i przemyślenia dotyczące zarówno gwar, jak i regionalnych odmian języka polskiego. W swoich wypowiedziach często utożsamiali znaczenia obu terminów, np.:

Co sądzicie o mówieniu gwarami? Z jednej strony posługiwanie się piękną, czystą polszczyzną świadczy o wykształceniu. Z drugiej natomiast kto, jeśli nie wykształceni ludzie, zadba o to, by gwary przetrwały? Są one przecież ważnym elementem kultury, świadectwem historii. Czy powinno się ich uczyć w szkole, jako języka regionalnego? Czy nie „zabiłoby” to je przez tę sztuczność? I skąd wziąć nauczycieli np. śląskiego? Według mnie taka różnorodność gwar, słownictwa to bogactwo kraju, o którym powinno się mówić i o które powinno się dbać. Co o tym sądzicie?

Według mnie polski na tle innych języków europejskich, np. hiszpańskiego, angielskiego czy niemieckiego, wykazuje bardzo małe zróżnicowanie jeśli chodzi o odmiany regionalne. Na Dolnym Śląsku czy Pomorzu Zachodnim mieszka bardzo wymieszana ludność, przez co jakieś gwarowe sformułowania wyginęły zastąpione przez względnie literacką polszczyznę. To prawda, że każde miasto szczeni się jakimś swoimi wyrazami czy zwrotami – moja babcia pochodzi z Poznania i rzeczywiście, używa stosunkowo dużo słów, których mieszkańcy innych regionów pewnie by nie zrozumieli. Ale już w Łodzi, skąd pochodzę, takich wyrazów jest może 5 czy 10 na krzyż i bardzo wątpię, czy można to uznać za gwara. Sądzę, że poza kaszubskim i śląskim nie ma w Polsce odmiany języka, która mogłaby się rozwinąć na tyle, by nauczać jej w szkole czy traktować jako coś więcej, niż jakąś marginalną ciekawostkę.

O regionalnym słownictwie Poznania, Łodzi i okolic pisali m.in. Kazimierz Nitsch [1914, s. 261–270], Małgorzata Witaszek-Samborska [1986–1987, s. 335–347; Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2009], Elżbieta Umińska-Tytoń [1995, s. 62–69] czy Maria Kamińska [1974, s. 121–141]. Centralne położenie Łodzi na obszarze współistnienia trzech głównych dialektów – wielkopolskiego, małopolskiego i mazowieckiego – skutkuje przenikaniem się cech gwarowych. W mowie łodzian można odnaleźć dużą grupę wyrazów regionalnych, które są właściwe także dla innych miast Polski, w tym Poznania [por. Gruchmanowa, Witaszek-Samborska, Żak-Święcicka, 1987; Gruchmanowa, Walczak, 1997]. Odmianę mówioną obu wymienionych miast łączy obecność germanizmów.

Istotnym problemem terminologicznym jest także świadomość definicji języka regionalnego. W polskiej tradycji językoznawczej pojęcie języka regionalnego zostało użyte po raz pierwszy przez Alfreda Zarębę [1988, s. 76–86]. Innego, skodyfikowanego, znaczenia nabral ten termin w Ustawie z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym:

Art. 19. 1. Za język regionalny w rozumieniu ustawy, zgodnie z Europejską Kartą Języków Regionalnych lub Mniejszościowych, uważa się język, który: 1) jest tradycyjnie używany na terytorium danego państwa przez jego obywateli, którzy stanowią grupę liczebnie mniejszą od reszty ludności tego państwa; 2) różni się od oficjalnego języka tego państwa; nie obejmuje to ani dialektów oficjalnego języka państwa, ani języków migrantów.

Niektórzy językoznawcy, np. Tomasz Wicherkiewicz czy Mirosława Sagan-Bielawa, zwracają uwagę na dyskusyjność i „urzędniczość” przytoczonej definicji [por. Wicherkiewicz, 2011; Sagan-Bielawa, w druku]. Niewątpliwie w świetle niniejszego dokumentu język kaszubski został uznany za język regionalny i tym samym zamknął toczący się od XIX wieku spór na temat tego, czy jest to język, czy dialekt, na co zwrócił uwagę jeden z rozmówców forum:

W poruszonym problemie należy rozróżnić gwary od języków regionalnych (zgodnie z Ustawą z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz.U. Nr 17, poz. 141) w Polsce językiem regionalnym jest język kaszubski). Ustawa gwarantuje ochronę tego języka, jak i również języków polskich mniejszości etnicznych: karańskiej, łemkowskiej, romskiej, tatarskiej. Są na to środki i programy nauczania. Zaś gwary są ujęte w programie języka polskiego i to jest zakres wystarczający, moim zdaniem.

O świadomości znaczenia terminów z kręgu polszczyzny ludowej i regionalnej świadczą również wypowiedzi dotyczące rozróżnienia gwar przejściowych i mieszanych, np.:

Język polski jest niesamowicie rozwarstwiony gwarowo. Dla mnie szczególnie interesujące są gwary przejściowe, mieszane, szczególnie pogranicza wschodniego, gdzie język polski od wieków sąsiaduje z bardzo bliskimi sobie językami słowiańskimi ukraińskim i białoruskim.

Ale i dalej w Polsce znaleźć można bardzo interesujące gwary i dialekty – choćby dialekt mazowiecki czy małopolski, które od języka literackiego różnią się bardziej niż mogłoby się здаwać. I oczywiście, że ludzie mówią gwarą. Oczywiście najczęściej po wsiach, ale i miasta pochwalić się mogą może nie tyle gwarami, co przynajmniej elementami lokalnymi [...].

Niewątpliwie granice między dialektami nie są ostre; może im towarzyszyć terytorialna ekspansja silniejszych cech sąsiadujących ze sobą gwar [Handke, 2001, s. 210–211]. Definicje gwar przejściowych i mieszanych, wyodrębnianych na podstawie czynników wewnątrz- i zewnątrzjęzykowych, przedstawiła Elżbieta Smułkowa. Badaczka definiuje gwary przejściowe jako:

[...] gwary położone między wyraźnymi masywami dialektalnymi tego samego lub co najmniej dwóch odrębnych języków, których jednoznaczne obiektywne zakwalifikowanie do jednego z sąsiadujących dialektów (języków) napotyka poważne trudności lub zgoła nie jest możliwe ze względu na stopniowe terytorialne narastanie cech charakterystycznych, których współobecność decyduje dopiero o przynależności gwary do określonego dialektu lub języka [Smułkowa, 2002, s. 350].

Z kolei wśród gwar mieszanych wyróżnia dwa typy: „gwary mieszane ludności jednojęzykowej zamieszkałej po obu stronach linii zetknięcia się zwartych obszarów dwóch odrębnych systemów językowych, np. polskiego i białoruskiego, polskiego i ukraińskiego itp.” oraz „gwary mieszane ludności dwujęzykowej, np. polszczyzna (system sekundarny) ludności na co dzień posługującej się gwarą innojęzykową, np. białoruską, ukraińską, litewską” [Smułkowa, 2002, s. 352].

Niektóre wypowiedzi z forum wskazują na wyodrębnianie się w polu świadomości językowej jego użytkowników tzw. mowy chachłackiej oraz etnolektu wilamowickiego, co ilustruje następująca wypowiedź:

Nie zgodzę się z tym, że mamy małe zróżnicowanie regionalne. Wystarczy wyjechać z większych miast i posłuchać ludzi na wsi. O kaszubskim, śląskim itp. wszyscy wiedzą, a są np. jeszcze gwary na Podlasiu, znane jako chachłackie, lub znany niektórym filologom jako ciekawostka język wilamowicki. Są one tak różne od standardowego polskiego, że raczej trudno by było je zrozumieć. Niestety, jeśli nie będziemy się sami tym interesować, to rzeczywiście w szkole się o tym raczej nie dowiemy. Uważam, że Polacy za mało wiedzą nie tylko o polskich gwarach, ale i ogólnie o folklorze. Ale zmienić to raczej byłoby trudno, bo jakoś tak się utarło, że to kojarzy się z życiem na wsi, a młodych ludzi do tego nie ciągnie.

Jak twierdzi Mariusz Drzazgowski *mowa chachłacka* to „potoczne określenie części gwar wschodniosłowiańskich, rozpowszechnione również na obszarze współczesnej Polski wzdłuż wschodniego pogranicza” [Drzazgowski, 1992, s. 29]. U podstaw nazwy przytoczonego terminu leży rosyjskie przymiotnik związane z etnonimem *Chachoł* w znaczeniu ‘Ukrainiec, kozak’ (używane w funkcji nienarodowościowej). Termin ten oznaczał niepoprawny język rosyjski [Drzazgowski, 1992, s. 29–35]. Warstwa emocjonalna nazwy o charakterze prze-

zwiskowym (związanej z czasem zaborów i uważanej pierwotnie za obelżywą) została zneutralizowana, przyswojona i używana jest obecnie na terenach Podlasia i nad Bugiem (częściej w formie informacyjnej niż obraźliwej).

Natomiast etnolekt wilamowicki, używany w Wilamowicach w województwie śląskim przez około pięćdziesiąt osób, odnosi się do grupy zachodniogermańskiej. Jak twierdzą badacze, przodkowie Wilamowian przybyli na teren Dolnego Śląska w czasie pierwszej niemieckiej kolonizacji [Wicherkiewicz, 1999, s. 236–242; Zieniukowa, 1999, s. 243–252]. Wzmianki dotyczące języka wilamowickiego pojawiają się m.in. w pracach Jakoba Bukowskiego [1860], Ludwika Młynka [1907], Józefa Latosińskiego [1909], Adama Kleczkowskiego [1920], Hermanna Mojmira [1930–1936], a współczesnymi popularyzatorami kultury wilamowskiej są R. Neels, A. Andrason, C. Ritchie oraz T. Król<sup>3</sup>.

### CHARAKTERYSTYKA UŻYTKOWNIKÓW FORUM.MLINGUA.PL

Niektóre wypowiedzi użytkowników Internetu koncentrują się wokół charakterystyki osób korzystających z forum.mlingua.pl. W niniejszych rozważaniach kluczową rolę odgrywają internauci, którzy mają bezpośredni kontakt z polszczyzną ludową i regionalną. W swoich wypowiedziach dzielą się oni doświadczeniami, piszą o zakresie używania gwar ludowych i miejskich, dialektów, a także regionalnych odmian polszczyzny. Dostrzegają pozytywne i negatywne wartościowanie gwary. Do charakterystyki użytkowników Internetu posłuży łaciński termin *homo loquens*. Oznacza on istotę posługującą się językiem, który umożliwia porozumiewanie się, przekazywanie wiedzy i doświadczenia [Żychliński, 2009, s. 56–84]. Witold Doroszewski twierdzi, że „poznawanie *hominis loquentis* w bezpośrednim doświadczeniu stanowi istotę dialektologii i tego, co można w językoznawstwie uważać za dialektologiczną metodę badania” [Doroszewski, 1953, s. 9].

Rozmówcy zwracają uwagę m.in. na losy gwar polskich (na przykładzie dialektu śląskiego czy gwary góralskiej). Dialekt śląski funkcjonuje wśród rdzennych mieszkańców Śląska, na co wskazują następujące wypowiedzi:

U mnie w domu (Śląsk Cieszyński<sup>4</sup>) mówimy tylko gwarą cieszyńską. Nikt nie odważyłby się nawet powiedzieć jednego zdania w języku ogólnym. Podobnie i wśród znajomych, ale

<sup>3</sup> Dzięki jego kulturotwórczym, dokumentacyjnym i popularyzatorskim działaniom Biblioteka Kongresu USA 18 lipca 2007 roku wpisała etnolekt wilamowski do rejestru języków świata.

<sup>4</sup> Śląsk Cieszyński to południowo-wschodnia część Śląska, która znajduje się w Polsce i Republice Czeskiej, obejmuje zachodnią część Pogórza Śląskiego (Pogórze Cieszyńskie), zachodnią część Beskidu Śląskiego (granica biegnie wododziałem Wisły i Soły), wschodnią część Beskidu Morawsko-Śląskiego, północną część Bramy Morawskiej oraz południowo-zachodnią część Kotliny Oświęcimskiej.

tylko niektórych. Niestety coraz rzadziej używa się tej gwary, dlatego że wielu mieszkańców, pracujących lub uczących się np. w innych miastach lub aspirujących do grona „a/ę”, szczególnie dystansuje się od swojego języka. Używam tutaj tego określenia z pewną ironią i dystansem jednocześnie, ponieważ wiele osób zapomina po czasie o języku swojej małej ojczyzny, myśląc o nim jako o pewnej skazie, brzemieniu czy po prostu niepotrzebnym bałacie, który należy zrzucić w normalnej komunikacji – nawet wśród swoich. Na szczęście niektórzy nadal traktują gwara jako coś zupełnie naturalnego, używają jej i czują się z tym dobrze.

[...] Pochodzę z Górnego Śląska, w gwarze nie powiem prawie nic, czasem mam nawet problem ze zrozumieniem. Mój tata nie jest ze Śląska, więc w domu nie mówiło się gwara, trochę nauczyłam się od mamy i dziadków.

Pracuję na Górnym Śląsku i muszę powiedzieć, że z tego co zaobserwowałem, to z gwara Śląską wcale nie jest tak źle. Ciągłe można usłyszeć ludzi mówiących po Śląsku, co ciekawsze, są to nie tylko osoby starsze, ale i młodzież. Organizowane są rozmaite konkursy krzewiące znajomość tej gwary. Ludzie nie wstydzą się już „godać”... Można chyba mówić nawet o pewnej modzie czy renesansie gwary śląskiej...

U mnie gwara śląską posługujemy się jedynie w kontaktach z dziadkami, w domu raczej nie. Niestety, ale zauważyłam, że wzrasta coraz bardziej niechęć do gwary śląskiej, gdyż ludzie, którzy nią mówią postrzegają się negatywnie i są źle kojarzeni, a tak być nie powinno! Z drugiej strony są osoby, u których takie mówienie nie razi w żaden sposób, więc to dowód, że gwara to nie jest jakiś język „niższej sfery”. Cieszy mnie to, że są prowadzone prace w celu stworzenia podręcznika do nauki gwary śląskiej!

Ja z kolei pochodzę z tzw. Śląska białego<sup>5</sup>, gdzie ślonsko godka jest mocno spolonizowana nad czym niewiarygodnie ubolewam. W rodzinnym domu się godo, ale gdy wyjechałem na studia poza Śląsk, do większego miasta i próbowałem godać z poznanymi tam ludźmi, to spotkałem się jedynie z kpinami, śmiechem, ale i ze zdziwieniem. Odczułem na własnej skórze, że ślonsko godka jest kojarzona w głębi Polski z językiem wiejskim lub z mocno zgermanizowanym językiem polskim, a mało kto wie, że język śląski wywodzi się z rodziny języków słowiańskich [...].

Przytoczone wyżej wypowiedzi wskazują na: określoną przynależność regionalną użytkowników języka (Śląsk Cieszyński, Górny, Biały), ich wiek (młodzież, osoby starsze) [zob. Ożóg, 2004, s. 223–225], miejsce pracy i zamieszkania (Górny Śląsk, większe miasta poza Śląskiem), kultywowanie tradycji gwarowych w relacjach rodzinnych (kontakty z domownikami, znajomymi, seniorami rodu) [zob. Furgalińska, 2010], ale także zaniechanie używania gwary (w wyniku migracji, próby wywyższenia się, negatywnych konotacji, uczucia wstydu i ponizienia w oczach ludzi niemówiących gwara) [zob. Czajkowski, Czajkowska, Klukowski, Klukowska, 1994; Miodek, 1991, s. 463–468].

<sup>5</sup> Śląsk Biały to określenie stworzone w okresie międzywojennym, tworzące podział Górnego Śląska na Śląsk Czarny, Biały i Zielony. Śląskiem Białym określane były północne tereny Wyżyny Śląskiej.



Mieszkańców Śląska cechuje wysoka świadomość językowo-narodowa [Sławkowa, 2003, s. 38–57; Labocha, 1997; Wronicz, 1992]. Traktują oni swój dialekt jako świadectwo historii, dobro i bogactwo kultury regionu uświęcone wielowiekową tradycją. Rozmówcy, członkowie śląskich rodzin, cechują się rozwiniętą świadomością językową, są świadomi odmienności używanej przez nich odmiany od języka ogólnego. Według Urszuli Żydek-Bednarczuk i Jolanty Tambor: „Wyraża się to częstym podkreśleniem faktu, że w kontaktach bardziej oficjalnych «mówią», natomiast w domu, między sobą «godajom»” [Żydek-Bednarczuk, Tambor, 1991, s. 165]. Józef Kaś i Halina Kurek nazywają to zjawisko przełączaniem kodów – charakteryzuje się ono posługiwaniem się kodem ogólnym (w sytuacjach oficjalnych oraz w kontaktach z użytkownikami tego kodu) lub gwarowym (w kontaktach językowych o charakterze lokalnym, sąsiedzkim) w zależności od sytuacji komunikacyjnej [Kaś, Kurek, 2001, s. 440–446; Bartmiński, 1990, s. 57]. H. Kurek dodaje także, że systemy językowe, jakimi są *dialekt* i *standard*, powoli ograniczają swoje funkcje do roli dwóch opozycyjnych kodów: rodzinno-domowego i oficjalnego [Kurek, 2001, s. 117–122].

Język używany w kontaktach nieoficjalnych, rodzinno-domowych [Dunaj, 1979], nazywany bywa często familijnym. Jest to wariant języka potocznego, obejmujący sferę kontaktów rodzinnych, sąsiedzkich, koleżeńskich, charakteryzujący się występowaniem kolokwializmów, ekspresywizmów i podejmowaniem tematyki socjalno-bytowej (np. związanej z domem, naczyniami, żywnością, ubiorem) [Żydek-Bednarczuk, Tambor, 1991, s. 163]. Aprobata dla powyższego zwyczaju językowego przejawia się m.in. w poniższej opinii:

Niektórzy pisali, że gwarą porozumiewają się w rodzinie. Tak właśnie powinno być, jeśli chcemy, żeby gwary przetrwały, każdy musi mieć z nimi styczność od małego. Powinno to być coś naturalnego. Ani szkoła, ani ustawy w niczym nie pomogą, jeśli użytkownicy nie wyrażą odpowiednich chęci – a takich niestety coraz mniej. Mimo jakiejś mody w „wyższych sferach” (zwłaszcza na gwarę góralską), jest to raczej współczesna odmiana młodopolskiej „chłopomanii”, niż chęć kultywowania tradycji danego regionu.

### **POSTAWY WOBEC GWAR, DIALEKTÓW, REGIONALNYCH ODMIAN POLSZCZYZNY I ICH WARTOŚCIOWANIE**

W świadomości wielu Polaków gwary ludowe posiadają kulturową wartość, wpływają na bogactwo języka i stanowią świadectwo historii. Odrębność językowa jest m.in. wykładnikiem tożsamości regionalnej, składnikiem ludowej wizji świata i człowieka oraz służy identyfikacji społeczności lokalnej, słownictwo gwarowe to zaś skarbnica narodowa, dokument epoki i tradycji. Odzwierciedlają się w nim



dzieje kultury polskiej, przechowując ślady procesów historycznych, przemian cywilizacyjnych, kontaktów językowych i migracji ludności [Handke, 2001, s. 201–221]. Pozytywne wartościowanie polszczyzny mówionej mieszkańców wsi widać w następujących wypowiedziach:

Jestem osobiście wielkim zwolennikiem wszelkich gwar, dialektów, języków regionalnych. Nie wiem jak jest z innymi gwarami, ale jeśli chodzi o śląski to sytuacja rzeczywiście ma się moim zdaniem dobrze. Powstaje wiele akcji propagujących regionalny język i kulturę, które cieszą niezmiernie. I tak np. mamy książki po śląsku, słowniki, spektakle teatralne, śląską telewizję, centra handlowe nawiązujące do kultury Śląska swoim wystrojem, serwisy internetowe poświęcone „Ślonskij godce”... Są też oczywiście pewne trudności. Ktoś już tu wspomniał, że kodyfikacja śląskiego graniczyłaby z cudem. Zgadzą się z tym, ponieważ osobiście doświadczyłem sytuacji, w której używając w innych (niekoniecznie odległych) rejonach śląska gwary wyniesionej z domu, stanowiłem dla miejscowych interesujące zjawisko [...].

Jak najbardziej jestem zwolennikiem gwar i żeby nie powtarzać za przedmówcami uwag (jak najbardziej słusznych) o dziedzictwie kulturowym itp. powiem jedynie, że gdy słyszę gwary z różnych regionów Polski, za każdym razem na nowo uświadamiam sobie (z dumą), w jak zróżnicowanym kraju żyję i jak wiele oblicz ma Polszczyzna. Słowem – ile polszczyzn, tyle ojczyzn. Z drugiej strony uważam, że ustawowa ochrona jakiejś gwary jest przesadą. Problem tkwi nie w nauczaniu gwar w szkołach, ale w naszym podejściu do nich, które powinno cechować się szacunkiem. Jeżeli tego nie zmienimy, to żadna ustawa nic nie da. „Pielęgnacja” gwar ma być procesem oddolnym a nie odgórnym.

Internauci pozytywnie oceniają także status języka kaszubskiego [Breza, 2001], np.:

[...] ja też uważam, że gwary nie powinny zaniknąć, bo to niezwykła część kultury danego regionu, ale chyba nie łatwo tak przekonać miliony ludzi żeby pielęgnowali gwary w domu i dlatego myślę że mocnym wsparciem dla utrzymania dialektów jest właśnie nauczanie ich w szkołach. Poza tym nauczanie w szkołach jest bardziej profesjonalne niż nauczanie dziadka, więc dana gwara będzie bardziej usystematyzowana i ujednolicona, będzie mniej podatna na zmiany i inne wpływy. Dziś np. w wielu miastach i wsiach na Kaszubach mówi się trochę inaczej, czyli każdy po swojemu, choć oczywiście zaznaczam Kaszubski to język nie gwara.

[...] ja się osobiście cieszę, że jest uznany ustawowo, na Kaszubach są dwujęzyczne tablice drogowe, zajęcia w szkołach, matura, niedawno nawet została napisana pierwsza praca magisterska po kaszubsku! Związek Kaszubów się chwali, że jest ich koło 300 000 bodajże, tyle, że z tego co mi wiadomo, to tak naprawdę na co dzień niewielka część tej populacji mówi po kaszubsku, szczególnie młode pokolenie. Podobnie jest ze szkołami – istnieją, ale często brakuje chętnych na zajęcia po kaszubsku, a maturę zdaje gdzieś tak kilkadziesiąt osób... ale oficjalnie hołduje się tej odmienności, chucha i dmucha. Niby słusznie, ale czasami aż śmiać się z tego chce człowiekowi...

[...] uff, to jest czasem mocno polityczny problem. Czasami robi się coś niezbyt sensownego na siłę, na przykład z kaszubskim.

Powyższa refleksja dotycząca języka kaszubskiego zasługuje na uwagę. Ewa Rogowska-Cybulska i Marek Cybulski są zdania, że kaszubszczyzna od dawna funkcjonuje w wielu odmianach gwarowych. Na określenie etnolektu używanego przez Kaszubów stosuje się takie wyrażenia, jak *język kaszubski*, *dialekt kaszubski* i *kaszubszczyzna*, w zależności od poglądu na status językowy kaszubszczyzny [Breza, Treder, 1981; Treder, 2002; Rogowska-Cybulska, Cybulski, 2011, s. 30]. Jadwiga Zieniukowa określa kaszubszczyznę jako rodzimy język autochtonicznej grupy etnicznej zamieszkującej Kaszuby – teren nadbałtycki na zachód od dolnej Wisły, będący częścią Pomorza Gdańskiego [Zieniukowa, 2001, s. 98; Porębska, Achterberg, 2004, s. 321–330]. Za uznaniem kaszubszczyzny jako odrębnego języka słowiańskiego przemawiają aspekty opisowe (inny zasób wyrazów i modeli składniowych), strukturalne, funkcjonalne (kaszubski funkcjonuje m.in. w kościołach, szkołach, urzędach), fakty kulturowe [Labuda, 1981] (m.in. osobne zasady pisowni, słowniki, równoległe wydania bajek po kaszubsku i po polsku, *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny*, przekład Ewangelii i Nowego Testamentu, Kazania kaszubskie ks. S. Miotka, Modlitewnik kaszubski) oraz świadomość odrębności języka, obyczajów, historii i wartości [Mańczak, 1992, s. 73–83; Drwal, Odyniec, Treder, 1998].

Często jednak polszczyzna ludowa budzi negatywne konotacje, co znajduje uzasadnienie w ograniczonym zasięgu geograficznym, jej charakterze lokalnym, a także małym zróżnicowaniu funkcjonalnym. Obecnie gwary są oceniane z pozycji mowy ludzi pozostających na wsi, często są przedmiotem drwin, kpin, kojarzą się z niskim wykształceniem użytkowników tego języka, zacofaniem. Wyśmiewanie sposobu mówienia danej społeczności jest zjawiskiem żywym, mającym swe źródło w odrębnościach gramatycznych i leksykalnych mowy wsi [Zaręba, 1985, s. 447–450; Cygan, 2007, s. 111–125]. Lekceważąco-pogardliwy stosunek odbija się w takich wyrażeniach językowych jak: wiocha, wiesiek, wieśman, wieś party, wieś tańczy i śpiewa, wieśniak, wieśniara, wieśniacki, wsiur, wsiura, wsiurski [Sikora, 2004, s. 117]. Zjawisko wyśmiewania gwar ilustrują następujące przykłady:

Niestety, określenia takie jak „wieśniacy”, albo pełne wyższości parsknięcia wymykały się nawet studentom polonistyki na jednym z najlepszych uniwersytetów w kraju, kiedy chodziłem tam na zajęcia z dialektologii polskiej w zeszłym roku... Jest co robić, kogo edukować; taki brak elementarnej wrażliwości mnie zupełnie zdruzgotał.

Ja pochodzę z samiuńskiego wschodu Polski i zaobserwowałam, że „gwarą” mówią już tylko starsze babcinie na wsiach. U mnie w domu zawsze mówiło się „poprawną” polszczyzną, ale pamiętam wyjazdy do Babci na wieś. Tam zawsze nasłuchiłam się pięknego w moim (dzisiejszym) mniemaniu języka. Oczywiście wtedy, jako trendy i szalona nastolatka, wraz

ze znajomymi ze szkoły, uważałam, że taka mowa to „obciach i siara”. Nie raz żartowaliśmy sobie naśladując właśnie mowę naszych babć, wyzywając się od „wieśniaków”. Niestety, tego nauczyła nas szkoła – trzeba wypowiadać się poprawnie, bez zaciągania, itp. No i dopiero długo później zrozumiałam, że ten język jednak jest wyjątkowy i trzeba go zachować!

To negatywne wartościowanie ma związek nie tylko z użytkownikami języka ludowego, ale też wynika ze stereotypowego postrzegania wsi jako miejsca zacofanego, zaniedbanego, położonego z daleka od centrów kulturalno-oświatowych, co znajduje wyraz w lokalnych kieleckich określeniach: *zadupie*, *Zachamowo*, *miejsce, gdzie psy dupami szczekają*, *Stacja Łąki! Barany wysiadać!* [por. Tokarski, 1992, s. 269–280].

### PODSUMOWANIE

Podsumowując, należy podkreślić, że opinie użytkowników Internetu na temat polszczyzny ludowej i regionalnej są zróżnicowane. Powszechnie znany jest szacunek do gwar niektórych społeczności lokalnych, np. Ślązaków, Kaszubów, Górali, dlatego żywotność funkcjonalna ich języka jest duża. W innych regionach obserwuje się niechęć do gwary i wstyd z powodu jej używania. Użytkownicy forum.mligua.pl interesują się zagadnieniem polszczyzny regionalnej, znają językoznawcze terminy, takie jak: *gwara* (w tym przejściowa i mieszana), *regionalizm*, *język regionalny*, *mowa chachłacka* i *wilamowicka*. Zwracają uwagę na ogromną wartość kulturową polszczyzny mieszkańców wsi, podkreślają zarówno grupową wspólnotę terytorialną, jak i odrębności językowe, kulturowe i obyczajowe poszczególnych obszarów językowych.

Niewątpliwie polszczyzna mieszkańców wsi posiada ogromną wartość kulturową, jest ściśle związana z kulturą regionalną i obrazuje wiele oblicz polszczyzny [por. Dejna, 1980, s. 30–34; Dejna, 1984, s. 51–57]. Podkreśla zarówno grupową wspólnotę terytorialną, jak i odrębności językowe, kulturowe i obyczajowe poszczególnych obszarów<sup>6</sup>. Zdaniem tej wspólnoty dyskursywnej język ludowy świadczy o naszym dziedzictwie kulturowym i powinien być przedmiotem troski i pielęgnacji, ale jednocześnie często budzi negatywne konotacje, jest przedmiotem wyszydzania, kpiny, wyśmiewania, oznaką zacofania i braku kultury osobistej. Gwary bezpowrotnie tracą swój lokalny koloryt w procesie integracji z polszczyzną ogólną i jak się wydaje – mimo postaw świadczących o zamiłowaniu do gwar ludowych – jest to zjawisko nieodwracalne.

---

<sup>6</sup> Konsolidująca i wyodrębniająca funkcja gwary określona jest w tzw. kategorii „STELA” – czyli bycia stąd, tamże.

## BIBLIOGRAFIA

- BARTMIŃSKI Jerzy, 1990, *Folklor – język – poetyka*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- BREZA Edward, red., 2001, *Kaszubszczyzna = Kaszëbizna*, Uniwersytet Opolski, Opole.
- BREZA Edward, TREDER Jerzy, 1981, *Gramatyka kaszubska. Zarys popularny, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie*, Gdańsk.
- BUKOWSKI Jakob, 1860, *Gedichte in der Mundart der deutschen schlesisch-galizischen Gränzbewohner resp. von Bielitz-Biala, Zamarski, Bielitz*.
- CYGAN Stanisław, 2007, *Jeszcze o prześmiewaniu gwary*, „Prace Filologiczne”, 53, s. 111–125.
- CZAJKOWSKI Andrzej, CZAJKOWSKA Ilona, KLUKOWSKI Andrzej, KLUKOWSKA Dorota, red., 1994, *Słownik gwary śląskiej*, Wydawnictwo Columb, Katowice.
- DEJNA Karol, 1980, *Ile mamy języków polskich*, „Język Polski”, 60, s. 30–34.
- DEJNA Karol, 1984, *W sprawie tzw. dialektów kresowych*, „Język Polski”, 64, s. 51–57.
- DEJNA Karol, 1998, *Gwara i jej stosunek do innych odmian języka ogólnonarodowego*, w: S. Gala, red., *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 13–22.
- DOROSZEWSKI Witold, 1953, *Przedmiot i metody dialektologii*, „Poradnik Językowy”, z. 3 (60), s. 2–10.
- DRWAŁ Jan, ODYNYEC Waclaw, TREDER Jerzy, 1998, *Góra – wieś i parafia. Środowisko, dzieje, język*, Urząd Gminy Wejherowo, Wejherowo.
- DRZAZGOWSKI Mariusz, 1992, *O nazwie chachłacka mowa*, w: K. Handke, red., *Słowiańskie pogranicza językowe. Zbiór studiów*, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa, s. 29–35.
- DUNAJ Bogusław, red., 1979, *Wybór tekstów języka mówionego mieszkańców Krakowa*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków.
- FURGALIŃSKA Joanna, 2010, *Ślónsko godka ilustrowany słownik dla Hanysów i Goroli*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- GOBAN-KLAS Tomasz, 2005, *Cywilizacja medialna. Geneza, ewolucja, eksplozja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- GROCHOLA-SZCZEPANEK Helena, *Turystyka w przestrzeni wiejskiej – nowy obraz wsi. Przykład gminy tatrzańskiej*, w druku.
- GRUCHMANOWA Monika, WALCZAK Bogdan, red., 1997, *Słownik gwary miejskiej Poznania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Poznań.

- GRUCHMANOWA Monika, WITASZEK-SAMBORSKA Małgorzata, ŻAK-ŚWIĘCICKA Małgorzata, 1987, *Mowa mieszkańców Poznania*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- GRZENIA Jan, 2007, *Komunikacja językowa w Internecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- HANDKE Kwiryna, 2001, *Terytorialne odmiany polszczyzny*, w: J. Bartmiński, red., *Współczesny język polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 201–221.
- KAMIŃSKA Maria, 1974, *Relikty dialektalne w języku mieszkańców Łodzi*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, XX, s. 121–141.
- KAŚ Józef, KUREK Halina, 2001, *Język wsi*, w: S. Gajda, red., *Język polski. Najnowsze dzieje języków słowiańskich*, Uniwersytet Opolski – Instytut Filologii Polskiej, Opole, s. 440–456.
- KLECZKOWSKI Adam, 1920, *Dialekt Wilamowic w zachodniej Galicji. Fonetyka i fleksja*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków.
- KUREK Halina, 2001, *Przemiany językowe wsi (na przykładzie wybranych nazw roślin z okolic Dukli)*, w: A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj, red., „*Język a Kultura*”, t. 16, *Świat roślin w języku i kulturze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 118–122.
- LABOCHA Janina, 1997, *Polsko-czeskie pogranicze na Śląsku Cieszyńskim. Zagadnienia językowe*, Księgarnia Akademicka, Kraków.
- LABUDA Aleksander, 1981, *Słownik polsko-kaszubski*, oprac. nauk. J. Treder, *Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie*, Gdańsk.
- LATOSIŃSKI Józef, 1909, *Monografia miasteczka Wilamowic. Na podstawie źródeł autentycznych*, Drukarnia Literacka pod zarządem L. K. Górskiego, Kraków.
- MAŃCZAK Witold, 1992, *Język czy dialekt kaszubski? Czyli o wpływie polskim na kaszubszczyznę*, w: K. Handke, red., *Słowiańskie pogranicza językowe. Zbiór studiów*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa, s. 73–83.
- MIODEK Jan, 1991, *Germanizmy w gwarze śląskiej*, „*Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Językoznawstwo*”, 13, s. 463–468.
- MŁYNEK Ludwik, 1907, *Narzędzie wilamowickie*, J. Pisz, Tarnów.
- MOJMIR Hermann, 1930–1936, *Wörterbuch der deutschen Mundart von Wilamowice*, t. 1–2, Polska Akademia Umiejętności, Kraków.
- NITSCH Kazimierz, 1914, *Odrębności słownikowe Poznania*, Krakowa i Warszawy, „*Język Polski*”, 2, z. 8–10, s. 261–270.
- NOWAKOWSKA-KEMPNA Iwona, 2000, *Gwara w dziedzictwie kulturowym regionu*, w: *Polshczyzna Mazowska i Podlasia. Badanie dziedzictwa kulturowego*, Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, Łomża, s. 21–32.

- OZÓG Kazimierz, 2004, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo „Otwarty Rozdział”, Rzeszów.
- PIOTROWICZ Anna, WITASZEK-SAMBORSKA Małgorzata, 2009, *Studia nad polszczyzną miejską Poznania*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- PORĘBSKA Marlena, ACHTERBERG Jörn, 2004, *Badania nad witalnością kaszubszczyzny*, „Język Polski”, 84, z. 5, s. 321–330.
- ROGOWSKA-CYBULSKA Ewa, CYBULSKI Marek, 2011, *Język kaszubski*, w: B. Oczkowska, E. Szczepańska, T. Kwoka, red., *Słowiańskie języki literackie. Rys historyczny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 29–42.
- SAGAN-BIELAWA Mirosława, *Wdrażanie Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych a rzeczywistość socjolingwistyczna w Polsce [w druku]*.
- SIKORA Kazimierz, 2014, *O paradoksach zanikania gwar ludowych i nowych stereotypach wiejskości*, w: M. Mączyński, E. Horyń, red., *Język w środowisku wiejskim. W 110. rocznicę urodzin profesora Eugeniusza Pawłowskiego*, t. 1, Collegium Columbinum, Kraków, s. 115–123.
- SŁAWKOWA Ewa, 2003, *Być STELA. Z zagadnień edukacji regionalnej na Śląsku Cieszyńskim*, Wydawnictwo Gnome, Katowice.
- SMULKOWA Elżbieta, 2002, *Białoruś i pogranicza. Studia o języku i społeczeństwie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- TOKARSKI Ryszard, 1992, *Obraz wsi utrwalony w języku*, „Prace Filologiczne”, 37, s. 269–280.
- TREDER Jerzy, red., 2002, *Język kaszubski. Poradnik encyklopedyczny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- UMIŃSKA-TYTOŃ Elżbieta, 1995, *Co wiemy o łódzkich regionalizmach leksykalnych?*, w: D. Bieńkowska, red., *Wielkie miasto. Czynniki integrujące i dezintegrujące*, t. 2, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 62–70.
- WICHERKIEWICZ Tomasz, 1999, *Wir kuza ny mejr wymysojerysz. Stan etnolektu miasteczka Wilamowic u końca XX wieku*, w: Z. Staszewska, red., *Miasto. Teren koegzystencji pokoleń*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 236–242.
- WICHERKIEWICZ Tomasz, 2011, *Języki regionalne w Europie Środkowo-Wschodniej – nowa jakość w polityce językowej, nowy wymiar tożsamości*, „Język, Komunikacja, Informacja”, 6, s. 71–78.
- WITASZEK-SAMBORSKA Małgorzata, 1986–1987, *Regionalizmy leksykalne w mowie inteligencji poznańskiej*, „Studia Polonistyczne”, nr 14–15, s. 335–347.
- WRONICZ Jadwiga, 1992, *Słownictwo pisarzy cieszyńskich XVIII wieku*, Prace IJP PAN, Kraków.

- WYDERKA Bogusław, 2001, Odmiany regionalne, w: S. Gajda, red., Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego – Instytut Filologii Polskiej, Opole, s. 422–439.
- ZARĘBA Alfred, 1985, O prześmiewaniu gwary, „Prace Filologiczne”, 32, s. 447–450.
- ZARĘBA Alfred, 1988, Literackie języki regionalne w Polsce, „Język Polski”, 68, z. 2–3, s. 76–86.
- ZARZYCKI Łukasz, 2014, Do you speak cockney? Kulturowe konteksty dialektu londyńczyków, *Silva Rerum*, Poznań.
- ZIENIUKOWA Jadwiga, 1999, Z problemów komunikacji językowej w miasteczku Wilamowice w zachodniej Małopolsce, w: Z. Staszewska, red., Miasto. Teren koegzystencji pokoleń, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 243–252.
- ZIENIUKOWA Jadwiga, 2001, Kaszubszczyzna u schyłku XX wieku, w: E. Tokarz, red., Słowiańszczyzna w kontekście przemian Europy końca XX wieku (język – tradycja – kultura), Wydawnictwo Śląsk, Katowice, s. 97–104.
- ŻYCHLIŃSKI Arkadiusz, 2009, Homo loquens. O różnicy antropologicznej, „Teksty Drugie”, nr 5, s. 56–84.
- ŻYDEK-BEDNARCZUK Urszula, 2013, Odmiana medialna w szkole, w: H. Synowiec, red., Odmiany polszczyzny w szkole. Teoria i praktyka, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 99–111.
- ŻYDEK-BEDNARCZUK Urszula, TAMBOR Jolanta, 1991, Język rodzinny w autochtonicznych rodzinach Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, w: K. Handke, red., Polszczyzna regionalna Pomorza (Zbiór studiów), t. 2, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław, s. 163–171.

*Katarzyna Ostrowska*

„POLSKIE GWARY NA WYGINIĘCIU?”, CZYLI OBRAZ POLSZCZYNY  
LUDOWEJ I REGIONALNEJ W WYPOWIEDZIACH UŻYTKOWNIKÓW  
FORUM.MLINGUA.PL

Streszczenie

Artykuł traktuje o polszczyźnie ludowej i regionalnej w świetle wypowiedzi użytkowników forum. mlingua.pl. Przedstawia terminologię z zakresu dialektologii, charakterystykę użytkowników forum oraz pozytywną i negatywną postawę wobec gwary, przejawiającą się jej wartościowaniem. Autorka przywołuje opinie internautów i zestawia je z definicjami badaczy dialektologii, przedstawia różnice między polszczyzną ludową i regionalną oraz szacunek do gwar niektórych społeczności



lokalnych, np. Ślązaków, Kaszubów. Użytkownicy forum.mlingua.pl interesują się zagadnieniem polszczyzny regionalnej, znają językoznawcze terminy, zwracają uwagę na wartość kulturową polszczyzny mieszkańców wsi.

„ARE POLISH DIALECTS EXTINCT?”, THE IMAGE OF FOLK  
AND REGIONAL POLISH ON THE BASIS OF FORUM.MLINGUA.PL

Summary

The article is about folk and regional Polish on the basis of forum.mlingua.pl users' opinions. It refers to terminology of dialectology, characteristic of forum.mlingua.pl users, positive and negative attitude to dialect manifested by its appraisal. The authoress compares statements with the definitions made by researchers of dialectology. Crucial for this research are distinction between folk and regional Polish and regard for local communities (e.g. Silesian, Kashubians). The users of forum.mlingua.pl are interested in regional Polish, they know linguistic terminology, draw attention to cultural value of folk and regional Polish.